Gabriel Michalik Marzec 2023

„Danuta Szaflarska - Jej czas"

Nieskromnie powiem, że to także moje czasy. Miałam siedem lat, upłynęło około dwóch lat od zakończenia wojny, kiedy z inicjatywy taty, poszliśmy do kina w moim małym miasteczku na film: „Zakazane piosenki". Był to bodaj pierwszy powojenny polski film i od razu stał się przebojem. Współczesnym, zapewne trudno byłoby sobie wyobrazić, że o bilety, czyli miejsca siedzące, trzeba było stać w długiej kolejce, albo mieć znajomości… A przecież przedwojenna sala Sokoła, miała sporą powierzchnię, była nawet galeria.

Jeszcze jedna ciekawostka: na pierwszych powojennych seansach sala kinowa wypełniona była po brzegi, komu nie udało się zdobyć biletu, po prostu stał! Cały seans! Siedziałam na kolanach taty i chłonęłam film. Znałam te piosenki, bo w moim domu śpiewało się i grało na różnych instrumentach. Najlepiej znałam „Rozszumiały się wierzby płaczące". Jeszcze wrócę do tego kontekstu.

Marcowa lektura, to nie tylko biografia znanej, podziwianej, ba! Kochanej Danuty Szaflarskiej. Historyczne tło opowieści idealnie dopasowuje się do życiowych przypadków, wypadków, niesamowitych przeżyć – niesamowitej kobiety o niezwykłej osobowości. Jej droga życiowa, barwna, bardzo długa, zarówno w sensie przeżytych lat, jak i pod względem, nazwę to – geograficznym. Wszystko zaczęło się w Kosarzyskach, niewielkiej osady koło Piwnicznej, w rodzinie skromnych nauczycieli. Urodziła się Danuta Szaflarska w 1915 roku, a więc w czasie I Wojny Światowej. Kto interesuje się historią, wie, że były to tereny frontowe, a wojna – to głód, choroby i nieustanne zagrożenie życia. Idąc szlakiem „geograficznym" Szaflarskiej – po Kosarzyskach – Piwniczna, Nowy Sącz, Kraków (Szkoła Handlowa), Warszawa (Instytut Teatralny), Wilno – teatr na Pohulance, okupacja sowiecka, później niemiecka i w tym chaosie pierwsze role teatralne. Autor biografii opisuje wszystko to bardzo rzetelnie, podziwiając nie tylko talent aktorki- ale jej odwagę, bo były momenty, że istnienie naszej bohaterki wisiało na włosku. Dała radę! Wiadomo! Góralka!

Powrót do Warszawy. Teatr przy „zasłoniętych oknach", bo przecież w dawnych teatrach zasiadają okupanci… Danuta nie jest już sama. Mąż – ze znanej muzycznej rodziny, zresztą pianista i kompozytor i maleńka Marysia…

Sierpień, Powstanie i niewyobrażalne sceny: Danuta suszy pieluszki Marysi w żarze palącej się naprzeciwko kamienicy… Po upadku Powstania, znowu

Kraków, ciekawe uwagi autora biografii na temat stosunku krakowskiej elity do powstania warszawskiego. Ani Danuta, ani inni uciekinierzy z Warszawy, która przestała istnieć, nie mieli lekko .

Skończyła się II Wojna, wydawać by się mogło, że skończyły się także nasze, Polaków udręki. Pamiętam, bo to także moje dzieciństwo i młodość.

W Łodzi organizuje się filmówka, Danuta zagra najpierw w „Zakazanych piosenkach", później w doskonałej komedii „Skarb", jest jeszcze „Robinson warszawski„. Partneruje jej Jerzy Duszyński. Oboje stają się parą filmowych amantów, z czym ambitna Szaflarska do końca życia nie może się pogodzić. Wraca do teatru, ale czas leci, lat przybywa i nieubłaganie role zastępowane są „rólkami". Gra jednak do końca. W końcu swego bogatego życia zamieszkała w Domu Aktorów Weteranów w Skolimowie … Chociaż tytuł książki sugerowałby, że jest to typowa biografia, faktycznie dotyczy całego środowiska, w tym wybitnych reżyserów, aktorów, dyrektorów teatrów, postaci ze świata muzyki i wszystko na tle wydarzeń o skali światowej. Szaflarska, pomimo namów przyjaciół, nie chciała o sobie mówić, pisać. I nagle zmieniła zdanie! Dobiegała już stu lat! Pisze o tym autor, cytuję: „Autoryzowaną biografię stanowi następny wspólny film Kędzierzawskiej i Szaflarskiej, dokumentalny obraz „Inny Świat" z 2012 roku."

Wracam do początku mojego zapisu. Jaki związek mają „Zakazane piosenki" z moim i mojego taty życiem. Dołączam, celem wyjaśnienia list, jaki otrzymałam od pani Elżbiety Trosińskiej z KID FILM. Jedną z zakazanych piosenek są „Rozszumiały się wierzby płaczące"- a Roman Ślęzak to nieżyjący już mój tato. Jestem spadkobierczynią praw autorskich. Mam nagranie „Innego Świata", które otrzymałam od zespołu twórców, za zgodę na nieodpłatne wykorzystanie tekstu. To dla mnie ogromny zaszczyt, bo zawsze podziwiałam Danutę Szaflarską. Mam zamiar zaprezentować film na naszym spotkaniu DKK.

Maria Zarańska – DKK Sandomierz